

Część druga skrótu wystąpienia Autora na VI Konferencji Krakowskiej w czerwcu 2013 roku (część pierwsza tego skrótu – patrz: „PAUza Akademicka” 252). Pełna wersja tego artykułu została opublikowana w kwartalniku „Nauka” (nr 4/2013).

Co stymuluje innowacje

- czego Polska jeszcze nie zrobiła? (II)

Zbliżamy się do nowej perspektywy unijnego finansowania. Ponieważ jest to ostatnia już tak duża pomoc dla Polski z unijnej kasy, bezwzględnie konieczne jest dołożenie wszelkich starań, by pieniędzy tych nie zmarnować. Aby znacząco wpłynąć na rozwój naszego kraju, powinniśmy potraktować fundusze strukturalne jako długoterminową inwestycję, przeznaczając je na rozwój obszarów, które wpływają na poziom naszej innowacyjności (a więc: potencjał, aktywność firm oraz wyniki w postaci innowacyjnych produktów).

Jak zatem powinniśmy zainwestować fundusze strukturalne w perspektywie 2014–2020?

1. Systematycznie **zwiększać nakłady finansowe na badania i rozwój**, w tym na badania inicjowane przez ciekawość poznawczą.
2. Tam, gdzie istnieje odpowiednia masa krytyczna – **tworzyć platformy przemysłowe, umożliwiające powstanie w przyszłości w Polsce globalnych firm**, sprzedających produkty wysokich technologii na całym świecie. W krajach rozwiniętych badania i rozwój są finansowane w większości właśnie przez firmy globalne. Np. sztandarowa innowacja XX wieku, tranzystor, powstała w laboratoriach globalnej firmy Bell Telephone Company. Wysoki współczynnik innowacyjności krajów takich jak USA, Japonia czy Niemcy jest generowany przez badania realizowane w dużych globalnych koncernach.
3. Należy **wspierać badania naukowe prowadzone w firmach wytwarzających oryginalne technologie i innowacyjne produkty**. Takie wsparcie powinno być udzielane na podstawie rygorystycznie przeprowadzanych konkursów i w większości mieć formę zwrotnych dotacji. Przyznawanie bezzwrotnych dotacji na podstawie administracyjnych decyzji niszczy konkurencję rynkową i powoduje, że firmy nie inwestują własnych środków w badania i rozwój. Pomysł, aby całość funduszy strukturalnych przeznaczonych na naukę w perspektywie finansowej 2014–2020 przechodziła przez firmy, które następnie zamawiałyby badania na uniwersytetach czy w instytutach naukowych, jest nieżyciowy i szkodliwy dla naszej gospodarki.
4. Powinniśmy inwestować w rozwój „potencjału ludzkiego” poprzez **poprawę jakości naszego systemu edukacji wyższej**. W ciągu najbliższych 25 lat liczba studentów uczących się w Polsce zmaleje o 25%. To oznacza, że zmniejszy się także liczba doktorantów. Musimy więc otworzyć nasz system edukacji wyższej na obywateli innych krajów (płacących za studia) oraz na Polaków powracających z zagranicy. Żeby jednak Polska stała się atrakcyjnym miejscem edukacji dla najzdolniejszych studentów z całego świata, konieczne są inwestycje **w jakość kształcenia**. Co to ma wspólnego z innowacyjnością? Zgadza się z tezami raportu autorstwa zespołu prof. Jerzego Hausnera, w którym czytamy: „fundamentem innowacyjności jest edukacja, na wszystkich szczeblach, zorientowana na kreatywność”. Jak to wygląda obecnie? W 2011 r. udział ukończonych doktoratów na 1000 młodych ludzi w wieku 25–34 lat wynosił w Polsce jedynie 0,53. Średnia krajów Unii Europejskiej jest przeszło trzy razy większa!

Sposobem na przelamanie tej słabości i osiągnięcie lepszych wyników w kształceniu doktorantów jest moim zdaniem uruchamianie w Polsce na większą skalę **międzynarodowych programów doktoranckich**. Chodzi o to, by polskie instytucje prowadziły wspólne projekty badawcze z najznamienitszymi zagranicznymi zespołami, w które będą zaangażowani młodzi badacze pracujący nad doktoratami. W ten sposób zyskują oni możliwość realizowania choćby części doktoratu za granicą, co oznacza wyjście poza horyzont macierzystego środowiska, bezpośrednią współpracę ze światowymi autorytetami w swojej dziedzinie, kontakt z międzynarodowym stylem uprawiania nauki, słowem: dynamiczny rozwój, jaki trudno jest osiągnąć, poruszając się jedynie w ramach własnego zespołu. Pójście w tym kierunku powinno także wpłynąć na zwiększenie udziału doktorantów spoza Unii, wykonujących prace doktorskie w Polsce. To także jest jeden z parametrów składających się na nasz potencjał innowacyjności; wskazuje on na atrakcyjność Polski jako miejsca uprawiania nauki (Żylicz, 2013).

MACIEJ ŻYLICZ

Prezes Fundacji na rzecz Nauki Polskiej

(Ciąg dalszy nastąpi)

Bibliografia:

Żylicz M. (2013), *Święty Graal innowacyjności*, „Rzeczpospolita”, 11.10.